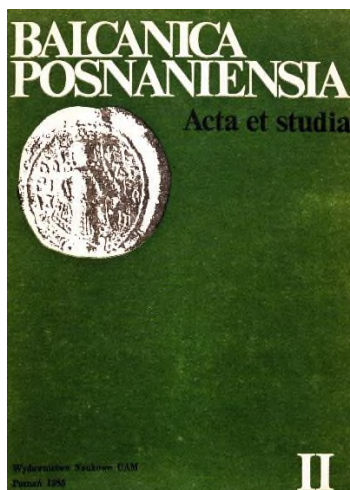




Leśny Jan, *Państwo Samuela a jego zachodni sąsiedzi*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1985, t. 2, s. 87–112.

<https://doi.org/10.14746/bp.1985.2.7>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54818>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

PAŃSTWO SAMUELA A JEGO ZACHODNI SĄSIEDZI

JAN LEŚNY

I. Uwagi wstępne. II. Stosunki Samuela z Węgrami. III. Status Sremu na przełomie X i XI w. IV. Duklja, Trawunia i Chorwacja. V. Bośnia i Raszka. VI. Cele zachodniej polityki Samuela i jego następców. VII. Podsumowanie.

I

W nowszej historiografii bułgarskiej i jugosłowiańskiej dostrzec można wyraźną tendencję do idealizowania państwa Samuela. Państwo to, wykształcone w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych X wieku, objęło w krótkim czasie swym zasięgiem — obok obszarów Macedonii — również tereny byłego państwa bułgarskiego. Stąd też traktowane jest ono z jednej strony — gdy idzie o jego podstawy modelowe i etniczne — jako kontynuacja pierwszego państwa bułgarskiego, z drugiej zaś strony — jako twór zupełnie nowy w krajobrazie Bałkanów, traktowany dla odmiany w całej powojennej historiografii jugosłowiańskiej jako państwo macedońskie, czy też macedońsko-słowiańskie¹. Ten stan rzeczy, w którym do tradycji państwa Samuela nawiązują korzeniami dwa współczesne państwa bałkańskie, wytworzył sytuację nie sprzyjającą krytycznej ocenie wielu zjawisk. Na czoło wysuwa się tu przede wszystkim maksymalistyczne traktowanie wszelkich zdobyczy terytorialnych Samuela i to niejednokrotnie w wypadkach, gdy w rzeczywistości nie dysponujemy po temu żadnymi przesłankami. Nasze wystąpienie zamierzamy poświęcić w całości stosunkom państwa Samuela z jego zachodnimi sąsiadami, pragnąc dać jednocześnie odpowiedź na pytanie: jaką rolę odgrywały w polityce Samuela

¹ Cały ten problem posiada w historiografii obu krajów obszerną literaturę. W skrócie, charakterystykę najistotniejszych punktów zapatrywań na państwo Samuela, przedstawił G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 253. Dużą część publikacji zebrał natomiast S. Antoljak, *Samuilovata država*. Skopje 1969 (praca mało krytyczna). Jeśli chodzi o samą genezę państwa Samuela, zob. J. Ferluga, *Les soulèvements des Comitopoules*, Zbornik radova Vizantološkog instituta, 9, Beograd 1966, s. 75 - 84; J. Karaioanopulos, *Beleški v' rhu v' stanieto na Komitopolite*. (w:) B'lgarija v sveta ot drevnostta do naši dni, I, Sofija 1979, s. 199 - 205; por. też: *Istorija na B'lgarija*, 2, Sofija 1981, s. 397 n.

i jego następców — z jednej strony Węgry, z drugiej zaś słowiańskie państewka środkowych i zachodnich połaci Półwyspu Bałkańskiego.

Powstanie Komitopulów, które dało początek państwu Samuela, miało głównie wydźwięk antybizantyjski, stanowiąc w pierwszym rzędzie zagrożenie dla bałkańskich posiadłości Bizancjum, obejmujących obszary podbitego przez Cimiskesa państwa bułgarskiego, Grecję właściwą, a także posiadłości dalmatyńskie. Ostatnie z nich sąsiadowały bezpośrednio z niewielkimi państewkami serbskimi: Duklją (od XI w. zwaną Zetą), Trawunią, Zahumljem oraz Raszką, uznającymi nominalnie zwierzchnictwo Konstantynopola. W drugiej połowie X i początkach XI w. największą rolę spośród wymienionych państewek słowiańskich — jeśli nie liczyć Chorwacji — odgrywała Duklja, na północy natomiast Węgrzy, pozostający jednak jeszcze do przełomu X i XI w. w stadium wewnętrznego rozbitcia.

Z relacji Skylitzesa, będącej podstawowym źródłem dla tego okresu, wynika najwyraźniej, że główne zainteresowania terytorialne Samuela w początkowej fazie jego działalności obejmowały posiadłości bizantyjskie: Trację i Macedonię, Tessalię, częściowo też Helladę i Peloponez². Państewka słowiańskie na zachodzie oraz posiadłości dalmatyńskie Bizancjum — jak można wnosić z zachowanych relacji — schodziły na plan dalszy. Najwcześniej w orbitę zainteresowań Samuela weszli Węgrzy. Pierwszym sygnałem zwrotnym w ich wzajemnych stosunkach jest małżeństwo syna Samuela — Gabriela Radomira — z bliżej nie znaną córką jakiegoś władcy Węgier. Następnie dopiero przyszła kolej na państewka słowiańskie, jak świadczy o tym poselstwo jakichś zachodnich słowiańskich sąsiadów Samuela do Konstantynopola, które z przygodami, drogą morską, dotarło do celu najwcześniej około 991 roku.

II

Z Węgrami, które do czasu wystąpienia Stefana I, rozumieć należy w sensie nie tyle politycznym, co etnicznym, państwo Samuela posiadało stosunkowo długą granicę, poczynając od Sremu — poprzez rejony Belgradu i Braniczewa, a kończąc w okolicach Widinu na wschodzie. Dalej bowiem na północ od Dolnego Dunaju rozpoczynały się mieszane etnicznie obszary pieczyńsko-wołosko-węgiersko-połowieckie.

O nawiązaniu pierwszych kontaktów Samuela z Węgrami doniósł Michał z Dewolu, który w swych uzupełnieniach wniesionych do kroniki Jana Skylitzesa wspominał o małżeństwie Gabriela Radomira — jedyne go bodaj prawowitego następcy tronu — z córką, jak pisze, „króla Węgier”. Syn Samuela

² *Ioannis Skylitzae Synopsis Historiarum*. Editio princeps, rec. I. Thurn. Berlin — New York 1973 (dalej cyt. *Skylitzes*), s. 329 - 330, w. 91 - 98 oraz obszerny komentarz: *Vizantijski izvori za istoriju naroda Jugoslavije* (dalej cyt. *Viz. Izv.*), III, Beograd 1966, s. 81.

następnie z nie znanych bliżej powodów porzucił ją i przepędził z kraju, choć znajdowała się w stanie odmiennym, a sprowadził sobie Greczynkę Irenę, wziętą do niewoli w Larissie³. Tyle Michał z Dewolu. Wobec braku szczegółów, wysunięto różne przypuszczenia co do chronologii tych wydarzeń, jak również co do pochodzenia pierwszej żony Gabriela Radomira. Wskazywano bądź to na córkę Gejzy I (972 - 997), względnie na córkę — jego następcy — Stefana I (997 - 1038). Ostatni pogląd panował do niedawna powszechnie w historiografii od czasów Wasyla Zlatarskiego. Badacz ten bowiem sformułowanie o królu węgierskim potraktował dosłownie, stając na stanowisku, że w grę mógł wchodzić jedynie Stefan I, a tym samym ślub jego córki z Gabrielem Radomirem skłonny był wyznaczać na okres bezpośrednio po koronacji Stefana I, tj. po 25 grudnia 1000 r. lub najpóźniej 1 stycznia 1001 r.⁴ Ostatnio całą sprawę rozpatrzył ponownie I. Venedikov, starając się uzasadnić, że żoną Gabriela Radomira była nie córka — jak skłonna jest sądzić historiografia węgierska — a siostra wspomnianego Gejzy I (jak i on zrodzona z Taksoniego). Małżeństwo to miało zostać zawarte w 997 r., a jego zerwanie nastąpiło przed 1003 r.⁵ Z tymi poglądami historyków bułgarskich trudno jednak się zgodzić, gdyż odbiegają one daleko od przekazu Michała z Dewolu. Do terminologii tegoż źródła nie sposób oczywiście przywiązywać większej wagi, bowiem — co dostrzegł już I. Venedikov — stanowi ono twór XII-wieczny, kiedy tytuł królewski wśród węgierskich panujących miał już mocno ugruntowaną tradycję⁶. Bliżsi prawdy wydają się ci badacze, którzy małżeństwo to datują nieco wstecz, a ponadto stoją na stanowisku, że w grę mogła raczej wchodzić córka Gejzy I i siostra Stefana I⁷. Konkretną, choć może nie przez wszystkich

³ *Skylitzes*, s. 350, w. 56 - 58; *Viz. Izv.*, III, s. 109. Z tego małżeństwa miał się urodzić Piotr (Odeljan, przywódca antybizantyjskiego powstania, jakie wybuchło w 1040 r. w Belgradzie i wkrótce objęło inne obszary byłego państwa Samuela: *Skylitzes*, s. 409, w. 88 - 97; W. Swoboda, *Piotr Deljan*, (w:) *Słownik starożytności słowiańskich* (dalej cyt. SSS), Wrocław, IV, 1970, s. 111.

⁴ V. N. Zlatarski, *Istorija na b''lgarskata d''rżava prez srednite vekove*, I, 2, Sofia 1927, s. 709 - 710 i przyp. 3, s. 743.

⁵ I. Venedikov, *P''rvijat brak na Gavril Radomir*, (w:) *Sbornik v pamet na prof. A. Burmov*, Sofia 1973, s. 149 - 155. Badacz ten, ustalając zgodnie zresztą z wcześniejszymi sugestiami V. N. Zlatarskiego (o. c., s. 743 i przyp. 3), a także innych (zob. *Viz. Izv.*, III, s. 108 i przyp. 99. oraz ostatnio A. Ducellier, *La façade maritime de l'Albanie au Moyen Âge. Durrazo et Valona du XI^e au XV^e siècle*, Thessaloniki 1981, s. 65), datę urodzin Gabriela Radomira na około 970 r., stoi jednocześnie na stanowisku, że w chwili swego pierwszego małżeństwa (997 r.) miałby on 27 lat. Byłyby to niezwykle rzadki wypadek wśród panujących dynastii, aby następcę tronu żenił się w tak późnym wieku. Niestety podstawy, na jakich bazuje I. Venedikov (hipotetyczne fakty i daty), powodują, że jego wywody nie brzmiały przekonująco.

⁶ Venedikov, o. c., s. 145.

⁷ B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*. Berlin, I, 1940, s. 158 - 159 (była to wg niego: *Geisas Tochter oder Verwandte*). Badacz ten jednocześnie — z bliżej

dostrzeżaną, przesłanką chronologiczną co do daty zawarcia tego małżeństwa jest wiadomość Michała z Dewolu. Wspomina on bowiem, że Gabriel Radomir porzucił swą pierwszą żonę, zastępując ją Ireną, branką z Larissy. Oba te wypadki musiały mieć miejsce jeden po drugim, gdyż inaczej wydaje się wątpliwe, aby mogły zostać skojarzone z sobą przez późniejszego kronikarza. Larissa tymczasem — jak wiadomo z relacji Kekaumenosa — znalazła się w rękach Samuela w 985 lub 986 r., a następnie powróciła pod panowanie bizantyjskie w około 10 lat później⁸. Innymi słowy, na krótko przed tą datą, tj. przed 985/986 r., dojść musiało do zawarcia związku Węgierki z synem Samuela.

Pozostaje nadal sprawą otwartą: czyją córką była żona Gabriela Radomira? Z braku źródeł trudno w tym wypadku formułować jednoznaczną odpowiedź. Nie ma wszakże powodów, aby trzymać się kurczowo tezy, że chodziło o przedstawicielkę Arpadów. Michał z Dewolu znał bowiem wyłącznie Węgry jako kraj zjednoczony, w granicach nadanych im dzięki działalności Stefana I w początkach XI w. Wcześniej jednak stanowiły one konglomerat równorzędnych czy prawie równorzędnych państweczek plemiennych, prowadzących własną politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Na obszarach północno-zachodnich było to księstwo Gejzy I, skąd później wyszła inicjatywa zjednoczenia wszystkich plemion węgierskich. Poniżej, na południu, znajdowało się niewielkie terytorialnie państewko Kupana, a z kolei na terenach wschodnich — księstwa Achtuma-Ajtony oraz w Siedmiogrodzie — Gyulów (najpierw Młodszego, potem Starszego)⁹. Żona Gabriela Radomira mogła zatem wywodzić się z dynastii panujących w każdym z tych czterech księstw. W takich wypadkach bowiem nie zawsze kierowano się zasadą korzyści wynikających z sąsiedztwa terytorialnego. Samuelowi, jak świadczą o tym wszystkie znane małżeństwa jego potomków, chodzić musiało oczywiście również w przypadku Gabriela Radomira (tym bardziej że uchodził on za następcę tronu) o względy czysto polityczne. Jego państwu bezpośrednio zagrażać mogły dwa z państweczek węgierskich, z jakimi ono bezpośrednio sąsiadowało: ośrodek Kupana w południowo-zachodnich Węgrzech oraz państwo Achtuma-Ajtony. Jeśli o pierwszych

nie wyjaśnionych powodów — datuje zawarcie tego związku na około 980 r.; Sz. de Vajay, *Grossfürst Geysa von Ungarn Familie und Verwandtschaft*, Südostforschungen, 21, 1962, s. 46 - 47, 58, 68 (nr 6), 69 (nr 15) — gdzie opowiada się za datą zawarcia związku około 987 r. i datą urodzin Piotra (Odeljana w 988 r. Por. też Gy. Moravcsik, *Byzantium and the Magyars*, Budapest — Amsterdam 1970, s. 62; N. Banašević, *Letopis popa Dukljanina i narodna predanja*, Beograd 1971, s. 164.

⁸ Por. komentarz: *Viz. Izv.*, III, s. 89 i przyp. 51 oraz s. 194 i przyp. 1 (J. Ferluga). Przyjęcie nawet, jak chce G. G. Litavrin (*Sovety i rassказы Kekavmena*, Moskva 1972, s. 510 - 512 i przyp. 892), upadku Larissy między 982 a 986 r., nie zmienia możliwości wcześniejszej daty zawarcia tego małżeństwa (zob. wyżej przyp. 5 o dacie urodzin Gabriela Radomira).

⁹ O p działach Węgier: Hóman, o. c., 154 n.; Gy. Györffy, *István király és műve* (Król Stefan i jego dzieło), Budapest 1977, s. 92 n.

z nich — które rysuje się jako najsłabsze w całym ogniwie węgierskim — wiemy niewiele, to o drugim z nich posiadamy pewne — choć nie zawsze sprawdzone informacje. To nomadzkie na polu księstwo, jak wynika z *Żywotu Św. Gerarda* (tzw. *Legenda maior*), osiągnęło pod panowaniem Achtuma-Ajtony, jednego z następców Glada, niezależność. Natomiast władcę źródło określa jako *potens valde*, choć trzeba pamiętać, że mamy do czynienia ze źródłem hagiograficznym i wszystkie tego rodzaju określenia mogą należeć do praktykowanych często ozdób stylistycznych. *Żywot Św. Gerarda* wspomina również, że Achtum-Ajtony przyjął po raz drugi chrzest w obrządku greckim w Widinie¹⁰, ale nie precyzuje kiedy to mogło nastąpić. Niewątpliwie jednak chodzi tu o okres poprzedzający pierwsze podboje tych obszarów, zapoczątkowane przez króla Stefana I w latach 1002 - 1003. Wydaje się wysoce wątpliwe, aby akt ponownego chrztu, noszący w sobie wyraźne znamiona zastosowania wobec Achtuma-Ajtony przemocy, mógł stanowić rezultat bezpośrednich nacisków czy wpływów Samuela, albo wręcz samej hierarchii kościelnej greckiego Kościoła w Widinie — jak wiadomo skądinąd — nieprzychylniej Samuelowi¹¹. Przyjmując nawet u Samuela istnienie zaborczych planów w stosunku do Achtuma-Ajtony, zmuszanie tegoż do ponownego przyjęcia chrztu w obrządku greckim nie mogło stanowić jednocześnie żadnej gwarancji uległości północnego sąsiada. Widać to choćby w stosunku Samuela do pokonanego przezeń później ks. Dukliji Włodzimierza (związanego niewątpliwie z Kościołem łacińskim), od którego nie wymagał podobnego aktu. Wydaje się więc, że powtórny chrzest był raczej bezpośrednim efektem istniejących ścisłych powiązań Achtuma-Ajtony z Bizancjum. Jedynym więc momentem, kiedy najpóźniej mógł mieć miejsce ów akt, są początkowe fazy powstania Komitopulów, tj. okres przed przejściem Widinu pod administrację Samuela. Na dość wczesną datę chrztu zdaje się również wskazywać silne zakorzenienie się obrządku greckiego na obszarze księstwa Achtuma-Ajtony, czemu kres położył dopiero król Stefan I około 1028 r. przepędzając przedstawicieli Kościoła wschodniego¹². Idąc tym tropem, rodowodu żony Gabriela-Radomira należałoby poszukiwać wśród dwóch innych węgierskich sąsiadów księcia Achtuma-Ajtony: Gejzy I lub Gyuli Młodszego. Samo zaś małżeństwo miałoby

¹⁰ *Princeps... nomine Achthum notens valde, qui secundum ritum Graecorum in civitate Budin fuerat baptizatus*; zob. *Legende sancti Gerhardi episcopi*, II, 8, ed. E. Madzsar, *Scriptores rerum Hungaricarum*. Edendo operi praefuit E. Szenpétery, Budapestini, II, 1938, s. 489. Por. też Gv. Györffy, *Formation d'États au IX^e siècle suivant les „Gesta Hungarorum” du Notaire Anonyme*, (w:) *Nouvelles études historiques*, I, Budapest 1965, s. 41 n.; *Istorijsa Venarii*. I. Moskva 1971, s. 112.

¹¹ Dowodzi tego zdrada hierarchii kościelnej w trakcie oblężenia Widinu przez wojska bizantyjskie, co miało miejsce między 1 IX 1001 a 31 VIII 1002 r. (*Skylitzes*, s. 346, w. 44 - 46; *Viz. Izv.*, III, s. 100 i przyp. 79).

¹² Györffy, *Istvin királya...* s. 316 n.

na celu utrzymywanie w szachu sojusznika Bizancjum, za jakiego mógł uchodzić Achtum-Ajtony. Jeśli patrzeć właśnie poprzez pryzmat korzyści politycznych Samuela, to w początkowym okresie jego działalności znaczenie pierwszoplanowe miały przede wszystkim przyjazne kontakty z władcami Siedmiogrodu. Stanowili oni równorzędnych partnerów Gejzy I, z którym utrzymywali zresztą przyjacielskie stosunki. Stąd między innymi wywodziła się Sarolta, żona Gejzy I, a córka Gyuli Starszego, której bratem stryjecznym był ostatni z samodzielnych władców siedmiogrodzkich Gyula Młodszy, pokonany przez Stefana I w 1003 r.¹³ *Roczniki Hildesheimskie* tytułują go nawet mianem *rex*¹⁴, co wskazuje na jego poważną rangę. Oczywiście nie można wykluczyć wywodzenia się żony Gabriela Radomira z rodu Gejzy I. Niektórzy historycy węgierscy skłonni są nawet przyjmować, że Samuel nawiązał przyjazne kontakty właśnie z Achtumem-Ajtony, co z kolei przyspieszyło zawarcie przymierza węgiersko-bizantyjskiego¹⁵. Są to jednak hipotezy nie znajdujące należytego oparcia w źródłach. Faktem bezprzecznym jest tylko to, że pierwszą żoną Gabriela Radomira była Węgierka oraz że małżeństwo to musiało zostać zawarte krótko przed upadkiem Larissy, zatem około 985/986 r. Poszukiwanie rodowodu owej Węgierki może dziś być sprawą istotną jedynie dla genealogów, bowiem na stosunki polityczne małżeństwo to przypuszczalnie nie wywarło żadnego wpływu. Pozostaje ono jedynie dość wczesnym śladem poszukiwania przez Samuela sojuszników na północy. Nie mogło ono jednak mieć dlań większego znaczenia, skoro bardzo szybko nastąpił rozpad związku. Samuel, stojąc już wówczas u szczytu potęgi, nie obawiał się zapewne żadnych negatywnych następstw tego kroku. U schyłku bowiem X w. również Węgrzy mieli swe własne problemy wewnętrzne. Stłumienie w 998 r. przez Stefana I buntu Kupa-na, zarządzającego obszarami wokół Samogyváru (na południe od Balatonu)¹⁶, stanowiło dopiero pierwszy krok na drodze do zjednoczenia. Zapoczątkowany wówczas proces przypadł już na okres zarysowujących się niepowodzeń Samuela.

Dla Stefana I, przygotowującego w dalszej kolejności podboje terenów

¹³ Zob. G. Labuda, *Ze stosunków polsko-węgierskich w drugiej połowie X wieku*, (w:) Europa-Słowiańszczyzna-Polska. Studia ku uczczeniu profesora K. Tymienieckiego, Poznań 1970, s. 84 n.; Györffy, *István király...*, s. 276 i n.

¹⁴ *Stephanus rex Ungaricus super avunculum suum regem Julum cum exercitu venit, quem cum comprehendisset cum uxore et filiis duobus, regnum eius vi ad christianitatem compulit*; zob. *Annales Hildesheimenses*, ed. G. Waitz, *Scriptores rerum Germanicarum*, Hannoverae 1878, s. 29 (pod r. 1003). Por. też Sz. de Vajay, o. c., s. 83 i przyp. 51.

¹⁵ Gy. Moravcsik, *Byzantium...*, s. 62. Odmiennego zdania jest z kolei Györffy (*István király...*, s. 168 i n.), który zakłada, że Stefan I w okresie swych wypraw przeciwko Achtumowi-Ajtony i Gyuli Młodszemu w początkach XI w., występował jeszcze jako sojusznik Samuela.

¹⁶ Gy. Györffy, *Der Aufstand von Koppány*, (w:) *Studia Turcica*, Budapest 1971, s. 175 - 211; tenże, *István király...*, s. 110 n.

wschodnich, sprawą pierwszoplanową było ułożenie sobie przede wszystkich stosunków z Bizancjum. Problem wschodni stał się niezwykle istotny na przełomie X i XI w., zwłaszcza po koronacji Stefana I w 1000 roku. Istnieją poszlaki wskazujące na nawiązanie około tego czasu kontaktów króla Węgier z Rusią Włodzimierza Wielkiego¹⁷, przygotowujących zapewne grunt pod przyszłe wyprawy w kierunku obszarów nadcisańskich. Z okresem bezpośrednio po koronacji łączy się wyprawę przeciwko Achtumowi-Ajtony, która zbiegła się w czasie z naddunajskimi operacjami Bizancjum zakończonymi zdobyciem Presławia oraz Widinu¹⁸. Nasuwa się tu nieodparcie wniosek, że zbieżność dat tych operacji nie była przypadkowa i nie jest wykluczone, że stanowią one wynik porozumienia węgiersko-bizantyjskiego z przełomu X i XI w.

Z okresem koronacji Stefana I, czy też krótko po tym akcie, źródła węgierskie łączą wyprawę przeciwko Bulgarom. Niektóre z przekazów, jak *Gesta Hungarorum* Szymona z Kezy, czy XIV-wieczne *Chronici Hungarici*, wspominają o jakichś walkach *cum Kean* (tj. khan) *Bulgarorum duce et Sclavorum*, które dla odmiany Anonim Notariusz wiąże z okresem znacznie wcześniejszym¹⁹, gmatwając w ten sposób do reszty całe zagadnienie. Gy. Györffy, wykorzystując dodatkowo powstałe po 1064 r. tzw. *Fundatio ecclesiae Sancti Albani Namucensis* — pióra Leodwina biskupa Bihar (Biharea) — wysunął niedawno przypuszczenie co do możliwości wyprawy przeciwko Samuelowi około 1018 r. W jego mniemaniu zbiegałaby się ona z ostatnią kontrofensywą bizantyjską²⁰. Podstawą, na jakiej oparł autor swój wywód, jest krótki *passus* z *Fundatio* poświęcony wyprawie króla Stefana I przeciwko jakiemuś

¹⁷ Latopisy ruskie błędnie kładą za wiązanie się kontaktów między Rusią a Stefanem I na 996 r. (*Powieść minionych lat*, oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 300; *Polnoe Sobranie Russkikh Letopisej*, I, Leningrad 1928, col. 86) gdyż Stefan I objął władzę dopiero w 997 r. W przeciwieństwie do wymienionych tam również Bolesława Chrobrego i Oldrycha czeskiego, zawarcie sojuszu ze Stefanem I musiało jednak nastąpić około 1000 r., gdyż pod tą datą poinformowano o przybyciu na Ruś posłów od „króla węgierskiego” (*Polnoe Sobranie Russkikh Letopisej*, IX, S. Petersburg 1862, col. 68), por. też V. T. Pašuto, *Vnešnjaja politika Drevnej Rusi*, Moskwa 1968, s. 50; *Istoriija Vengrii*, I, Moskwa 1971, s. 112 - 113.

¹⁸ Według Skylitza (s. 343 - 344, w. 83 - 88; *Viz. Izv.*, III, s. 96 i przyp. 67) Presław miał zostać zdobyty między 1 IX 999 a 31 VIII 1000 r. Widin natomiast między 1 IX 1001 a 31 VIII 1002 r. (zob. wyżej przyp. 11).

¹⁹ Wszystkie te źródła zestawia Gy. Györffy, *Zur Geschichte der Eroberung Ochrids durch Basileios II.*, (w:) *Actes du XII^e Congrès International d'Études Byzantines*, II, Beograd 1964, s. 150. Zob. też W. Swoboda, *Keanus*, (w:) *SSS*, II, s. 401. Gy. Moravcsik, *Der ungarische Anonymus über die Bulgaren und Griechen*, *Revue des Études Sud-Est Européennes*, VII, 1, 1969, s. 167 - 174, starał się dowodzić natomiast, że *Keanus* oznacza Kruma, natomiast *dux Bulgarorum* to car Symeon.

²⁰ Gy. Györffy *Das Güterverzeichnis des griechischen Klosters zu Szávászentdemeter (Sremska Mitrovica) aus dem 12. Jahrhundert*, *Studia Slavica*, V, 1959, s. 19 n., zwłaszcza zaś tegoż: *Zur Geschichte der Eroberung Ochrids...*, s. 288 n., 317.

bułgarskiemu miastu „Cesarie”, co dokonało się we współudziale oddziałów węgiersko-bizantyjskich. Efektem odniesionego zwycięstwa miały być olbrzymie łupy wywiezione przez Stefana I, w tym m. in. relikwie św. Jerzego i św. Michała oraz innych męczenników, a zabrane ze znajdującego się tam kościoła św. Jerzego²¹. Elementem wspólnym łączącym — zdaniem Gy. Györfy’ego — *Fundatio* ze wspomnianymi wcześniej innymi źródłami węgierskimi, znacznie mniej precyzyjnymi, jest wzmianka o bogatych łupach, co by przemawiało na korzyść jednej akcji zbrojnej. Badacz ten skłonny jest jednocześnie, występujący w *Fundatio* cel wyprawy Stefana I — miasto *Cesarie*, rozumieć jako zniekształcony zapis nazwy stołecznego ośrodka carów bułgarskich, czyli miasta carskiego, bądź cesarskiego. Takim zaś, jego zdaniem, mogła być w 1018 r. wyłącznie Ohryda. Inni już wcześniej, datując różnie to wydarzenie, nie wykluczali Skopja, które w połowie XI w., w okresie powstania Piotra Odeljana, a więc w czasie bliskim napisania *Fundatio*, stało się na krótko metropolią bułgarską²².

Pogląd Gy. Györfy’ego, zarówno w punkcie dotyczącym daty wyprawy (1018 r.), jak i jej celu (Ohryd), nasuwa jednak wiele wątpliwości. Nie chodzi już bynajmniej o to, czy tą odległą wyprawą w głąb państwa Samuela kierował osobiście Stefan I, ani też o to, jaki był jej cel, i to w warunkach całkowitego już rozkładu przeciwnika. Przede wszystkim jednak z *Fundatio* nie wynika wyraźnie — jak pragnął to widzieć historyk węgierski — stołeczny charakter miasta — cel wspólnej wyprawy węgiersko-bizantyjskiej. Ohryda zresztą funkcję stołecznego ośrodka w ramach państwa Samuela pełniła stosunkowo krótko, prawdopodobnie od około 997 r., dzieląc ją w rzeczywistości do końca z Prespą²³. Podkreślone już wcześniej zainteresowania polityką wschodnią króla Stefana I nakazują raczej całą tę wyprawę wiązać z bizantyjskimi operacjami naddunajskimi z przełomu X i XI w. Podstawową przesłanką, wspólną zresztą większości źródeł węgierskich — nie wyłączając również *Fundatio* — o jakiejś wyprawie przeciwko Bułgarom (?), jest łączenie przez nie tego wydarzenia z okresem bezpośrednio po koronacji Stefana I.

Z *Fundatio* można wywnioskować, że w grę wchodził jakiś dość znaczny

²¹ *Izvori za b'lgarskata istorija*. VII, Sofija 1960, s. 372.

²² O stołecznym charakterze Skopja w połowie XI w.: *Skylitzes*, s. 409, w. 5 - 6. Zob. też B. Hóman, o. c., s. 169; Gy. Moravcsik, *Byzantium...*, s. 62. Wysoce wątpliwa wydaje się natomiast identyfikacja miejscowości wymienionej w *Fundatio* z dzisiejszą osadą Kaisareia (por. *Izvori za b'lgarskata istorija*, VII, s. 372, 373 i przyp. 5), leżącą w Grecji na południe od Kazani, a wymienioną już u Prokopiusza (*De aedif.*, IV, 3). Położona na zupełnych peryferiach państwa Samuela, Kaisareia nie odgrywała nigdy większej roli. Topograficzno-archeologiczny opis tego ośrodka zob.: A. D. Keramopoulos, *Wo lag die KAIΣAPEIA des Procopius?* IAI, IX, 1935 (Actes du IV^e Congrès des Études Byzantines. Sofia), s. 407 - 413.

²³ Zlatarski, *Istorija...*, I, 2, s. 702; N. Banašević, o. c., s. 161.

ośrodek, czego dowodzą zdobyte liczne relikwie, oraz że najpewniej znajdował się on w posiadaniu Samuela. Skylitzes, omawiając bizantyjską wyprawę podjętą na przełomie X i XI w. na naddunajskie ośrodki Samuela, wymienia dwa spośród nich: wcześniejszą stolicę carów bułgarskich, Presław, oraz leżący dalej na zachód Widin. W odniesieniu do Presławia znajdujemy nawet informację o bogatych łupach, jakie ze zdobytego miasta wywieźli bizantyjscy dowódcy wyprawy²⁴. Presław trzeba jednak wyeliminować z rozważań, jako rzekomy ośrodek zdobyty przy współudziale Węgrów, a to z dwóch względów. Po pierwsze bowiem, data jego zdobycia, podana przez Skylitzesa (między 1 IX 999 r. a 31 VIII 1000 r.), jest zbyt wczesna i koliduje z trwającymi na Węgrzech przygotowaniem do koronacji Stefana I. Wbrew zaś niejednokrotnym przypuszczeniom, brak jest w rzeczywistości podstaw do przesunięcia daty zdobycia Presławia na okres późniejszy²⁵. Po drugie, wydaje się wysoce wątpliwe, aby z racji geograficznego położenia Presławia oddziały węgierskie mogły brać udział w tak odległej wyprawie. W tej sytuacji pozostaje jedynie Widin, najbardziej na zachód wysunięty ośrodek Samuela, do którego w początkach XI w. dotarła wyprawa bizantyjska, sąsiadujący poprzez Dunaj z posiadłościami Achtuma-Ajtony. Według Skylitzesa miasto miało zostać zdobyte po ośmiomiesięcznym oblężeniu. Przy czym źródło to, wymieniając datę (między 1 XI 1001 a 31 VIII 1002 r.)²⁶ nie precyzuje, czy wyznacza ona początek walk, czy też jest datą zdobycia miasta. Tak w jednym, jak i drugim wypadku, nie kłóci się to jednak z możliwością udziału w tej operacji oddziałów węgierskich, skoro koronacja Stefana miała miejsce najpóźniej 1 stycznia 1001 r.²⁷ Jest zresztą wysoce wątpliwe, aby w tej operacji wziął udział osobiście Stefan, gdyż fakt ten musiałby znaleźć odzwierciedlenie u dobrze choćby poinformowanego Skylitzesa, który — jak wiadomo — milczy w ogóle o posiłkach węgierskich. Należy jeszcze tylko rozpatrzyć dwie sprawy, które mogą wzbudzać wątpliwości co do Widinu jako domniemanego ośrodka zdobytego przy współudziale Węgrów. Pierwsza to brak informacji o istnieniu tam kościoła pod wezwaniem św. Jerzego, druga zaś to pytanie, jak było możliwe, aby w warunkach — potwierdzonej przez Skylitzesa — zdrady miejscowej hierarchii kościelnej (która ponoć nawet wydatnie miała się

²⁴ *Skylitzes*, s. 343 - 344, w. 83 - 88; *Viz. Izv.*, III, s. 96.

²⁵ Według *Skylitzesa* (zob. przyp. 24) cesarz wyekspediował oddziały bizantyjskie pod dowództwem Teodorakana i Nikefora Ksyfiosa 13 indyktu 6508 r., co odpowiada okresowi od 1 IX 999 r. do 31 VIII 1000 r. Wątpliwości co do późniejszej daty zdobycia Presławia (zestawienie stanowisk: D. A. Zakythinos, *Byzantinische Geschichte*, 324 - 1071, Wien-Köln-Graz 1979, s. 227 i przyp. 312 na s. 345), co podkreślił też Zakythinos, są bezpodstawne. Por. też *Viz. Izv.*, III, s. 96 i przyp. 67.

²⁶ Zob. wyżej przyp. 11. Por. też W. Swoboda, *Vidin*, (w:) SSS, VI, s. 421.

²⁷ W kwestii ścisłej daty koronacji Stefana I zob. Györffy, *István király...*, s. 148 - 149.

wcześniej obszary te nie zostały dotknięte żadnym kataklizmem wojennym, a siły, jakimi wówczas dysponowano, nie uczestniczyły najwidoczniej w bataliach Samuela na wschodzie. Wiele zdaje się wskazywać, że Srem, pozostając na uboczu walk toczonych przez państwo Samuela, zachował w końcu X i początkach XI w. neutralność. Jedną z przesłanek, świadczącą o neutralności Sremu i najbliższych mu obszarów wschodnich, jest niekontynuowanie w początkach XI w. marszu oddziałów bizantyjskich dalej na zachód po opanowaniu Widinu. Skylitzes, który — w przeciwieństwie do Zonarasa — szerzej relacjonuje okoliczności towarzyszące pokonaniu Sermona (?) i przejściu Sremu w ręce bizantyjskie, nie sugeruje w żaden sposób, jakoby obszar ten miał związki z państwem Samuela. Podobny zresztą wniosek nasuwa lektura Zonarasa, który o Sremie wspomina zaraz po Chorwatach, i to w kontekście uznania przez oba te kraje zwierzchnictwa Bizancjum po upadku państwa Samuela³². W Sremie zatem przypuszczalnie miały miejsce próby stworzenia niezależnego ośrodka politycznego, który zresztą swą wielkością, jak i potencjałem gospodarczym i militarnym, nie odbiegałby od ówczesnych znanych nam innych państw bałkańskich Słowian. Na pewną różnicę potraktowania przez Skylitzesa dynastii sremskiego z jednej strony, a z drugiej zaś zarządców grodów i okręgów państwa Samuela, zdaje się wskazywać też analiza językowa tego źródła. Skylitzes w odniesieniu do Aszota, który otrzymał w zarząd od Samuela tem Dyrrachion, używa na określenie sprawowanej funkcji terminu

³² Viz. *Izv.*, III, s. 251. Na możliwość stworzenia w Sremie niezależnego ośrodka politycznego wskazywano już dawniej. Jednak np. F. Dvorník (*Byzantské misie u Slovanů*, Praha 1970, s. 314 - 315 i przyp. 170) skłonny był sądzić, że nastąpiło to dopiero po upadku państwa Samuela. Próby stworzenia niezależnego ośrodka należy jednak przypuszczalnie cofnąć do okresu wcześniejszego. Warte zastanowienia wydaje się zwłaszcza, czy to już właśnie nie przedstawiciele Sremu, okreśłani mianem Bułgarów, nie uczestniczyli w zjeździe w Kwedlinburgu na Wielkanoc 973 r. (... legati Graecorum, Beneventanorum, Ungariorum, Bulgariorum, Danorum, Sclavorum ...), *Annales Hildesheimenses*..., s. 23, z kolei *Annales Altahenses maiores* (MGH SS, t. 20, s. 78) mówią o *Bulgariorum duo* i *12 primates Ungarorum*. Nie mogli to być bowiem przedstawiciele Piotra, gdyż jego państwo już nie istniało. Możliwość, co do związku owych Bułgarów ze Sremem, podkreśla ostatnio V. Popović, *Episkopska sedišta u Srbiji od IX do XI veka*, Godišnjak grada Beograda, Knj. 25, 1978, s. 37; tenże, *Sirmijska episkopija*..., s. IX. Powstanie tu niezależnego ośrodka mogło stanowić rezultat — z jednej strony upadku państwa bułgarskiego, z drugiej zaś nie objęcie tych obszarów podbojami Jana Cymiskesa w 971 r. (co się dotyczy zasięgu podbojów, zob. K. Jireček, *Istorija Srba*, I, Beograd 1978, s. 117). Dążeniom separatystycznym sprzyjały dodatkowo wewnętrzne walki Węgrów o zjednoczenie kraju i brak tym samym zainteresowania z ich strony obszarami południowymi. Dodatkowym elementem separatystycznym były niewątpliwie stosunki etniczne na obszarze Sremu, gdzie w X - XI w. przeważał element węgierski — jak wskazuje na to A. Kiss, *Zur Frage der Bjelo Brdo Kultur. Bemerkungen zu den ethnischen verhältnissen des heutigen Slawonien und Syrmien im 10. - 11. Jahrhundert*, Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae, XXV, 3 - 4, 1973, s. 327 - 338, (tekst węgierski: A Janus Pannonius Múzeum Évkönyve, 17 - 18, 1972 - 1973, wyd. 1975, s. 73 - 82)

φυλάττειν³³, w znaczeniu 'strzec', 'pilnować', 'stróżować'. Identycznego zwrotu kronikarz użył również w stosunku do Demetriosia Tichonasa z Kolidronu³⁴ i Nikolasa w Serwii³⁵ oraz Krakrasa w Perniku³⁶. Termin ἀρχειν czyli 'rządzić', 'władać', odniósł do całej grupy bezimiennych zarządców prowincjonalnych państwa Samuela³⁷, a także do Romana w Skopju³⁸, Ilitzesa w Moglen³⁹ oraz Dobromira w Beroias⁴⁰. Tymczasem, wobec osoby Sermona i formy sprawowania przezeń władzy w Sremie, Skylitzes posłużył się określeniem κρατεῖν⁴¹, stanowiącym jakby wyższą formę sprawowania rządów⁴², przynajmniej w stosunku do tych, jaką pełnili inni z wymienionych prowincjonalnych zarządców państwa Samuela. Wobec powyższego, walki o opanowanie Sremu w 1018 r. przez Bizancjum nie wskazywałyby na chęć zlikwidowania tylko ostatniego bastionu państwa Samuela, a raczej należy je rozumieć w kontekście znacznie szerszym, mianowicie dążenia Bazylego II do odbudowy władztwa bizantyjskiego na całym Półwyspie Bałkańskim.

IV

Struktura polityczna zachodnich słowiańskich sąsiadów Samuela w końcu X w., charakteryzująca się daleko posuniętym rozbiem poszczególnych państewek, niewątpliwie mogła — z jednej strony — sprzyjać jego ewentualnym zakusom militarnym, jak też — z drugiej strony — również je hamować, gdyż nie mogły one stanowić dlań poważniejszego zagrożenia. Owe księstwka, po sukcesach cesarza Cimiskesa w drugiej połowie X w., uznając zwierzchnictwo Bizancjum, zachowały prawo do dysponowania własnymi archotami, i tym samym do pewnego niewątpliwie marginesu swobód⁴³. Ścisłość tych związków, archontów słowiańskich z Bizancjum, wyznaczało głównie poło-

³³ ἐκπέμπει μετ' αὐτῆς [tzn. z Mirosławą] τοῦτον εἰς τὸ Δυρράχιον, ἐπὶ φυλακῇ τάχα τῆς χώρας — *Skylitzes*, s. 342, w. 56 - 57.

³⁴ ὁ δὲ Κολιδρόν φυλάττων Δημήτριος ὁ Τειχωνᾶς — *Skylitzes*, s. 344, w. 95 - 96.

³⁵ ὁ δὲ τὰ Σέρβια φυλάττων Νικόλαος — *Skylitzes*, s. 344, w. 93 - 94.

³⁶ Ἐκεῖθεν ὁ βασιλεὺς διαβὰς ἔρχεται πρὸς τὸν Πέρνικον, οὗ φυλαξ ἦν ὁ Κρακρᾶς; *Skylitzes*, s. 347, w. 70 - 71.

³⁷ τῶν ἀρχόντων Βουγαρίας; *Skylitzes*, s. 353, w. 48.

³⁸ ἐνεχείρισε δὲ καὶ τὴν πόλιν τῶν Σκοπίων τῷ βασιλεὶ ταύτης ἀρχειν; *Skylitzes*, s. 346, w. 64 - 65.

³⁹ ἐλήφθη — — — καὶ Ἡλίτζης ὁ ἀρχὼν Μογλένων — *Skylitzes*, s. 352, w. 32 - 34.

⁴⁰ καὶ προσερρῶ αὐτῷ Δοβρομηρὸς ὁ τῆς Βερροίας κατάρχων — *Skylitzes*, s. 344, w. 90-91.

⁴¹ ὁ τοῦ Σιρμίου κρατῶν ἀδελφὸς τοῦ Νεστόγγου Σέρμων — *Skylitzes*, s. 365, w. 15.

⁴² E. A. Sophocles, *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods (from B.C. 146 to A.D. 1100)*, New York 1900, s. 689 (s. v. κρατέω). Zob. również F. Rački, *Borba južnih Slovena za državnu neodvisnost*, Beograd 1931, s. 106.

⁴³ O związkach tych świadczy m. in. grecka pieczęć niejakiego „Piotra archonta Dioclei”, identyfikowanego powszechnie ze znanym z *Latopisu popa Dukljanina* niejakim Petrisławem, ojcem Włodzimierza (M. Medini, *Starine dubrovačke*, Dubrovnik 1935, s. 60; Dj. S. Radojičić, *O Vizantijskoj temi Srbiji iz XI veka*, Glas Srpske akademije nauka i umetnosti, Odeljenje društvenih nauka, knj. 13, Beograd 1966, s. 1). Co do rangi,

zenie geopolityczne. Całkiem luźne więzy obserwujemy przykładowo w przypadku Chorwacji, podczas gdy znów Duklja — sąsiadująca bezpośrednio od południa i południowego zachodu z posiadłościami bizantyjskimi w temie dalmatyńskiej oraz Dyrrachion, była zapewne — obok Trawunii — wystawiona na znacznie ściślejsze związki. Nie bez powodu autorzy bizantyjscy z uznaniem i wyraźną sympatią wyrażają się o polityce władcy Duklji, ks. Włodzimierzu⁴⁴. Te mniej lub bardziej ściśle powiązania zachodnich księstw słowiańskich musiał też dostrzegać Samuel i liczyć się z ich stanowiskiem w konflikcie z Bizancjum, jeśli nie chciał mieć związanych rąk na swym głównym, tj. wschodnim i południowym froncie walki.

Brak jest wyraźniejszych dowodów, aby — w przeciwieństwie do Węgier — polityka dalmatyńska Samuela wcześniej zaczęła odgrywać większą rolę. Datę *post quem* zmiany tej orientacji wyznaczają dopiero początki lat dziewięćdziesiątych X w., kiedy miało miejsce znane słowiańskie poselstwo, które z peregrynacją dotarło do Konstantynopola drogą morską. Źródło określa je poselstwem serbskim, stąd Georg Ostrogorski, a za nim większość badaczy, skłonni są upatrywać w nim przedstawicieli władcy Duklji — ks. Włodzimierza⁴⁵. Wobec braku jednak precyzyjności przekazów bizantyjskich z X - XI w., nie rozróżniających często Dukljan od Raszan, a nawet Serbów od Chorwatów, nie można wykluczyć, że w grę wchodziło poselstwo Serbów z Raszki — jak sugerował to już Djuro S. Radojičić⁴⁶, czy nawet Chorwatów. Na tych ostatnich wskazywałby przede wszystkim fakt obrania sobie drogi morskiej, gdy zaś Dukljanie jeszcze w tym okresie, a więc przed zajęciem temy Dyrrachion, mogli z powodzeniem odbywać znacznie krótszą drogę poprzez Epir, znajdujący się wówczas jeszcze przypuszczalnie w rękach Bizancjum⁴⁷. Jakby jednak nie patrzeć, poselstwo to stanowiło niewątpliwie wynik zaniepokojenia się zachodnich słowiańskich sąsiadów Samuela jego

jaką w hierarchii bizantyjskiej zajmował archont, zob. G. Ostrogorski, *Srbija i vizantijska hijerarhija država*, (w:) O knezu Lazaru, Kruševac-Beograd 1975, zwłaszcza s. 126 - 127. O najstarszych dziejach nadmorskich rejonów Serbii por. *Istorija Crne Gore*, I, Titograd 1967, s. 313 n.; *Istorija srpskog naroda*, I, Beograd 1981, s. 156 n.

⁴⁴ *Skylitzes*, s. 353 - 354, w. 64 - 67.

⁴⁵ G. Ostrogorski, *Serbskoe posol'stvo k imperatoru Vasiliju II*, Glas Srpske akademije nauka, 193, Beograd 1949 (cyt. wg reedycji w przekładzie serbskochorwackim, (w:) tegoż, *Vizantija i Sloveni*, Beograd 1970 (Sabrana dela Georgija Ostrogorskog, knj. 4, s. 155 n.); J. Ferluga, *Drač i dračka oblast pred kraj X i početkom XI veka*, Zbornik radova Vizantološkog instituta, VIII, 2 (Mélanges G. Ostrogorsky, II), Beograd 1964, s. 120; D. A. Zakythinos, o. c., s. 226.

⁴⁶ Dj. S. Radojičić, *Srpsko Zagorje, das spätere Raszien. Zur Geschichte Serbiens in der 2. Hälfte des 10. und 11. Jahrhunderts*, Südostforschungen, 16, 1957, s. 276 - 278. Z kolei N. Banašević (o. c., s. 157 - 158) nie wyklucza, że w grę wchodziło poselstwo Narentan, znajdujących się od szeregu lat w konflikcie z Wenecją.

⁴⁷ Z przekazu *Latopisu popa Dukljanina*, będącego poniekąd uzupełnieniem *Skylitzesa*, można sądzić, że uderzenie na Dyrrachion nastąpiło poprzez Duklję (zob. niżej),

zaborczą polityką, a przede wszystkim brakiem ze strony Bizancjum chęci angażowania się na Bałkanach do początków lat dziewięćdziesiątych X w. To z kolei — jak wiadomo skądinąd — spowodowane było wypadkami na wschodnich granicach imperium. Dla Samuela tymczasem sprawą istotną musiała być kwestia ułożenia sobie stosunków, przede wszystkim z tymi spośród jego zachodnich sąsiadów, którzy w polityce probizantyjskiej na Bałkanach odgrywali pierwszoplanową rolę. Głównie chodziło oczywiście o Duklję, będącą — z racji swego położenia geograficznego — jakby łącznikiem między dalmatyńskimi posiadłościami Bizancjum a Grecją właściwą. Trudno w tej sytuacji nie dać wiary Latopisowi popa Dukljanina, sugerującemu, że zdobycie temy Dyrrachion i podbój Duklji dokonały się w toku jednej kampanii wojennej. Nastąpiło to według wszelkiego prawdopodobieństwa krótko po 996 lub 997 r.⁴⁸, gdyż taka data tych wydarzeń w odniesieniu do Dyrrachionu wynika z relacji Skylitzesa. Jeśli stanąć na stanowisku wiarygodności przekazu latopisu co do szczegółów operacji dukljańskiej (a brak tu jakichś wyraźniejszych przeciwwskazań, jeśli oczywiście pominąć pewne szczegóły hagiograficzne), to uderzenie Samuela nastąpiło od strony Skadaru, tj. północnego wschodu i rozwijało się w kierunku południowym na Epir. W pierwszej fazie wojny jedno uderzenie Samuela miało być skierowane na strategicznie położony, przy trakcie ze Skadaru na południe, gród Oblik⁴⁹, broniony przez Włodzimierza, a drugie na Ulcinj⁵⁰, graniczny ośrodek temy a więc tym samym Epir, jak i część zachodnia szlaku *Via Egnatia*, znajdowała się jeszcze wówczas w rękach Bizancjum.

⁴⁸ Data ta dość wyraźnie wynika ze *Skylitzesa*. Skąd wiadomo, że Aszot, który następnie z poręki Samuela objął władzę w zdobytym Dyrrachionie, dostał się do jego niewoli dopiero około 996 r. (*Skylitzes*, s. 342, w. 53 - 59; *Viz. Izv.*, III, s. 92 i przyp. 61). Opinie w tej kwestii są raczej zgodne, por. Ferluga, jw. s. 119; tenże, *Vizantijska uprava u Dalmaciji*, Beograd 1957, s. 109 - 110; N. Klaić, *Hrvatski vladari i Bizantska Dalmacija*, Radovi — XLIII, Akademija nauka i umjetnosti Bosne i Hercegovine, Ođjeljenje društvenih nauka, 15, Sarajevo 1972, s. 154; Zakythinos, o. c., s. 227. Wyjątek stanowi M. Barada (*Dalmatia superior*, Rad JAZU, 270, Ođjel za Filozofiju i društvene nauke, 1, Zagreb 1949, s. 99-101, 109), który zakłada, że w grę wchodziły dwie ofensywy Samuela w Dalmacji, 989 i 998. Zarówno ten badacz, jak też — opowiadający się za datą tych wydarzeń około 989 r. — Banašević (o. c., s. 157 - 158), nie biorą w rachubę przesłankę chronologicznych wynikających ze Skylitzesa. Samuel bowiem, przystępując do zbrojnego ataku na zachód, wykorzystał zaangażowanie się cesarza Bazylego II na wschodzie w walkach z Fatymidami (Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum...*, s. 257 - 258; Zakythinos, o. c., s. 105). Zob. też J. Ferluga, *Die Chronik des Priesters von Diokleia als Quelle für die byzantinische Geschichte*, Буџарива, 10, 1980, s. 441.

⁴⁹ O ważności strategicznej tego ośrodka, strzegącego szlaku Skadar-Bar-Ulcinj, można wywnioskować z informacji porożrzucanej u popa Dukljanina (*Letopis popa Dukljanina*, uredio F. Šišić, Beograd-Zagreb 1928, cap. XXX, XLV i komentarz s. 456). Co do jego lokalizacji zob. N. Vukčević, *Osrt na neka pitanja iz istorije Crne Gore*, Beograd 1981, s. 12.

⁵⁰ Ulcinj, jako jeden z granicznych ośrodków temy Dyrrachion, wymienia już wcześniej Konstantyn Porfirogeneta (*Constantine Porphyrogenitus De administrando*

Dyrrachion. Nie zasługuje przy tym na wiarę informacja latopisu, nosząca w tej partii wyraźne znamiona hagiograficzne⁵¹, jakoby Włodzimierz miał oddać się w ręce Samuela bez walki, nie chcąc rzekomo narażać na niebezpieczeństwo swych współtowarzyszy i dopuścić do rozlewu krwi. Tego rodzaju postępowanie równałoby się zdradzie bizantyjskiego zwierzchnika i za takie musiałoby być uważane w Bizancjum, tymczasem skądinąd wiadomo, że polityka ks. Włodzimierza do końca cieszyła się w Konstantynopolu wysokim uznaniem, czego dowodem jest ton relacji Skylitzesa, gdzie chwala — już pośmiertnie — władcę Duklji za jego prawość i dobre do końca stosunki z imperium.

Do walk zatem podczas wyprawy Samuela dojść niewątpliwie musiało. Skutecznie miał również odpierać ataki — jak relacjonuje latopis — bizantyjski Uleinj. W tej sytuacji zaskakująco brzmi dalszy tok relacji naszego źródła, jakoby Samuel miał odstąpić od Uleinja i skierować się dalej na zachód, niszcząc i paląc po drodze całą Dalmację, w tym wymienione imiennie przez latopis miasta Kotor i Dubrownik. Oddziały Samuela miały dotrzeć następnie aż pod Zadar, skąd poprzez Bośnię i Raszkę powróciły do kraju⁵².

Charakter, jak i zasięg podbojów Samuela na zachodzie został — jak się zdaje — w oczywisty sposób przejawskawiony przez popa Dukljanina. Nie licząc zdobyczy Samuela w temie Dyrrachion, co potwierdza nam Skylitzes, oraz w Duklji i sąsiadującej z nią od zachodu Trawunią⁵³, co z kolei wynika tak ze Skylitzesa, jak i latopisu, w zasadzie jedynie tylko w odniesieniu do bizantyjskiego Kotoru — leżącego na pograniczu tych dwóch księstw, dysponujemy niezależnym przekazem, potwierdzającym dotarcie doń oddziałów Samuela. Jest nim powstała w średniowieczu (najstarszy rękopis pochodzi z połowy XV w.), na bazie może wcześniejszych źródeł, tzw. *Lezenda de Misser San Tryphon martire confalon et protector della cittade de Catharo*⁵⁴.

imperio, cap. 30. Greek text edited by Gy. Moravcsik, English translation by R. J. H. Jenkins. New, Revised Edition, Washington 1967, s. 144 - 145. Por. też Ferluga, *Drač i dračka oblast...*, s. 120).

⁵¹ Por. J. Leśny, *Żywot Jana Włodzimierza*, (w:) SSS, VII-1, 1982, s. 301 - 302, tu ważniejsza lit.

⁵² *Letopis popa Dukljanina...*, cap. XXXVI, s. 331 - 332.

⁵³ O zdobyciu Trawunii pop Dukljanin wspomina na innym miejscu, informując bowiem o powrocie Włodzimierza na tron Duklji, nadmienia, że Samuel zwrócił również władzę w Trawunii jego stryjowi Dragomirowi (*Letopis popa Dukljanina...*, cap. XXXVI, s. 335). Nie znany jest jedynie los Zahumlja. Z Latopisu wiadomo jednak, że Dragomir wcześniej panował nad Trawunią i Zahumljem (tamże, cap. XXXVI). Później jednak, przy opisie powrotu Dragomira do władzy, wymienia jedynie znajdującą się w jego władaniu samą Trawunię. Należy przypuścić, że nazwa Zahumlja została pominięta w źródle w ostatnim przypadku i nadal pod władzą Dragomira stanowiła jedno państewko.

⁵⁴ Tekst legendy przytacza w całości S. Mijušković, *Na kojim se osnovama zasnovaju tvrdjenja...*, Godišnjak Pomorskog muzeja u Kotoru, XIX, 1971, s. 11 n. Por. też Antoljak, *Samuilovata država...*, s. 142 i przyp. 372; tenże, *Izvori za historiju naroda Jugoslavije, srednji vijek*, Zadar 1978 s. 66.

W jej świetle, Samuel miał przez dłuższy czas walczyć przeciwko cesarzowi Bazylemu, dopuścił się spustoszenia Bułgarii i Macedonii, jak również miast dalmatyńskich, i dotarł do Kotoru. Stąd siłą zabrał ciało św. Tryfona. Dopiero w wyniku interwencji Kotoran u cesarza, którzy poinformowali go o czynach „okrutnego tyrana”, z cesarską pomocą — zapewne więc po 1018 r. czy nawet jeszcze później — udało się zwrócić relikwie miastu. Brak jakichkolwiek przeciwwskazań co do wiarygodności tego przekazu, a dobre osadzenie całej legendy w realiach historycznych przemawia na jej wyraźną korzyść.

Zwolennicy tezy o głębokim zagonie Samuela w Dalmacji skłonni byli wskazywać również na relację Yahii z Antiochii, który opisując walki Samuela pod Tesaloniką około 986 r., stwierdza następnie, że obrócić się miał on także przeciwko tym posiadłościom bizantyjskim, „jakie znajdują się na zachodzie”⁵⁵. Pisał to jednak człowiek Wschodu, którego pojęcie Zachodu należy rozumieć raczej w węższym niż szerszym znaczeniu tego słowa. Nie należy więc pod pojęcie „Zachodu” podkładać całej Dalmacji, skoro doskonale mieści się tu tema Dyrrachion oraz Duklja i jej okolice, nominalnie należące przecież do posiadłości Bizancjum. Reszta rzekomych sukcesów militarnych Samuela w Dalmacji, przypisywana mu przez latopis, musi nasuwać w tej sytuacji liczne wątpliwości, zwłaszcza zaś jeśli chodzi o wyprawę pod Zadar⁵⁶. Znamienne przy tym, że o zakusach Samuela na Zadar nie zachowała się żadna wzmianka w przekazach. Pomija się go nawet w nowożytnym piśmiennictwie bułgarskim, choć zdobycze Samuela traktowane są tam — jak przykładowo u Paisija Hilendarskiego, czy tzw. *Zografskiej historii bułgarskiej* z XVIII w. — w sposób wyraźnie maksymalistyczny, z Tesaloniką włącznie. W obydwu dziełach wspomina się jedynie o spaleniu przez Samuela podgrodzia w Dubrowniku oraz samego Kotoru⁵⁷.

Nie widać celu, jaki mógł przyświecać Samuelowi w jego dążeniu do opanowania Zadar u. Zadar od około 995 r. uznawał — jako jedyny z ośrodków

⁵⁵ V. R. Rozen, *Imperator Vasilij Bolgarobojca. Izvlečenija iz Letopisi Jazi Antioxijskago*, S. Peterburg 1883 (reedycja: With an introduction by M. Canard, London 1972), s. 27, w. 21 - 25.

⁵⁶ Jednym z argumentów, jakie przytacza się na poparcie prawdziwości relacji *Latopisu popa Dukljanina*, o zdobyciu przez Samuela Dubrownika i Kotoru — to rzekome bazowanie tego przekazu na starych źródłach. Mają o tym świadczyć archaiczne określenia: Decatera (na Kotor) i Lausium (na Dubrownik), por. *Letopis popa Dukljanina...*, s. 456 (komentarz F. Šišicia); Antoljak, *Samuilovata država...*, s. 142 i przyp. 373. Na ile cały ten pogląd brzmi nieprzekonująco, wskazywał już S. Mijušković (*Ljetopis popa Dukljanina, uvod, prevod i komentar*, Titograd 1967, s. 55, 63, 70 - 71), zauważając, że *latopisiec* mógł te — jak i inne nazwy — zaczerpnąć z miejscowej tradycji i nie potrzebował posługiwać się starszymi źródłami.

⁵⁷ P. Hilendarski, *Istorija Slavjano-b'lgarskaja. P'rvii Sofroniev prepis ot 1766 godina*, Sofija 1972, s. (29 a); J. Ivanov, *B'lgarski starini iz Makedonija*, Sofija 1931, s. 636.

dalmatyńskich — zwierzchnictwo weneckie, co stwierdza dobrze o wszystkim poinformowany, współczesny wydarzeniom, Jan Diakon. Samuel wpłatałby się w ten sposób w konflikt z kolejnym przeciwnikiem, tj. rosnącą w znaczenie Wenecją. Jan Diakon podkreśla, że zwierzchnictwo weneckie, jak i odmowa płacenia przez Zadar trybutu, stanowiły powód nękania miasta przez Chorwatów i Narentan, co w konsekwencji doprowadziło do podjęcia przez dożę Piotra II Orseolo w 998 r. wyprawy na Chorwację. Przy podejmowaniu decyzji o wyprawie, nie bez znaczenia miały być również wezwania innych miast dalmatyńskich, domagających się uwolnienia ich od „wrogości Słowian”, a wyrażających przy tym gotowość uznania również zwierzchnictwa Wenecji⁵⁸. W tym kontekście, gdyby rzeczywiście doszło do rejsy Samuela w głąb Dalmacji, siłą rzeczy, u dobrze poinformowanego o wszystkim Jana Diakona musiałyby się znaleźć o tym jakieś wzmianki. Co więcej, na spotkanie z Piotrem II Orseolo, odbierającym hołdy priorów i biskupów miast dalmatyńskich, przybył również arcybiskup Dubrownika, jednak w opisie u Jana Diakona, wspominającego szerzej o tym spotkaniu, nie padły żadne słowa dotyczące zagrożenia ze strony Samuela⁵⁹. Wyprawa zaś Samuela stanowiłaby jeden z kolejnych ważkich argumentów na rzecz związania się miast dalmatyńskich z Wenecją. Jak dotąd nie znajduje też żadnego, nawet najmniejszego poparcia, pogląd o rzekomej współpracy Samuela z władcami chorwackimi, Swetosławem oraz Kreszimirem III, którzy po śmierci Drżisława (około 995 r.) wystąpili przeciwko władzy najstarszego z braci⁶⁰.

⁵⁸ *Illis namque temporibus* [tj. jeszcze przed wyprawą Piotra II Orseolo w 998 - 999 r.] *in Dalmacianorum confinio* [tj. Górnej i Dolnej Dalmacji] *non plus quam Jateranenses oives Veneticorum ducis ditioni obtemperabant, quos Croatorum ac Nerentanorum princeps crebro affligere solebant, in tantum ut Narrentani horum quadraginta comprahendentes, secum vinctos deportaverunt. Unde Dalmacianorum populi omnes poene simul convenientes, Petro Veneticorum duci suis in terminis hoc demandaverunt, quod si ipse venire aut exercitum mittere vellet, qui eos a Sclavorum* [czyli wymienionych wcześniej Narentan i Chorwatów] *servitate liberaret, ipsi et illorum civitates perpetua stabilitate suae suorumque successorum potestati subditos manerent.* — *Johannis diaconus, Chronicon Venetum*, ed. G. Pertz, MGH SS, VII, Hannoverae 1846, s. 31 (tutaj i dalej cyt. wg *Documenta historiae Chroaticae periodum antiquam illustrantia*, ed. F. Rački, Zagrabiae 1877, s. 425). Wyprawa ta, czy raczej marsz triumfalny Piotra II Orseolo, nastąpiła w siódmym roku jego panowania (*septimoque sui ducatus anno*) czyli w 998 lub 999 r. Nie wiadomo natomiast dlaczego ostatnio L. Margetić (*Vjerodostojnost vijesti Andrije Dandola o Dalmaciji u XI st.*, Zbornik radova Vizantološkog Instituta, 19, 1980, s. 118 n.) skłania się ku datowaniu tej wyprawy na rok 1000. Co się zaś tyczy wysokiej oceny relacji Jana Diakona — zob. W. Wattenbach, R. Holtzmann, *Deutschlands Geschichtsquellen in Mittelalter. Deutsche Kaiserzeit*, I, 2, Berlin 1939, s. 331.

⁵⁹ Czytamy tam jedynie: *Illie* [tj. na wyspie Majtan koło Korczuli, w kościele św. Maksyma] *Ragusiensis archiepiscopus cum suis conveniens, eidem principi sacramenta omnes facientes, obsequia multa deluterunt.* — *Johannis diaconus* (*Documenta...*, s. 428).

⁶⁰ Na takim stanowisku stoi większość dotychczasowych badaczy, por. Barada, *Dalmatia Superior...*, s. 109 n.; Ferluga, *Vizantiska uprava...*, s. 89 n.; tenże, *L'am-*

Istnieją wreszcie pośrednie przesłanki wskazujące na niemożność podjęcia przez Samuela tak głębokiej rejsy pod Zadar. Jego armia miała charakter wybitnie lądowy i wszystkie swe dotychczasowe sukcesy militarne odniosła na lądzie. Tymczasem walki o opanowanie Dalmacji i tutejszych potężnych ośrodków portowych wymagały flotylli morskiej, bez której wszelkie nawet zdobycze nie mogły być ani pełne, ani tym bardziej trwałe. Bez pokonania floty czy to bizantyjskiej (choć na Adriatyku Bizancjum utrzymywało słabsze tzw. prowincjonalne siły, gorzej wyposażone od głównych sił cesarskich), czy też weneckiej, nie mogło być mowy o panowaniu nad Dalmacją. Samuel mógł już tego doświadczyć w trakcie opanowywania Dyrrachionu, głównego obok Zadaru portu wojennego Bizancjum w tym rejonie⁶¹, czy nawet Ulcinja, nie mówiąc już o wcześniejszej nieudanej — ze względu na brak floty — operacji pod Tesaloniką⁶².

Jest więc wysoce prawdopodobne, że pop Dukljanin, dysponując zapewne informacjami o operacjach wojennych Samuela w Dalmacji, celowo rozszerzył ich zasięg. Dzieło to bowiem, jak wiadomo, powstało w około cały wiek po schizmie 1054 r. i ugruntowaniu się podziału Kościoła. Stąd zapewne autorowi, piszącemu z pozycji katolickich, przyświecał w tym wypadku konkretny cel. Chodziło o wskazanie krzywd, jakie katolicyznowi dalmatyńskiemu wyrządził Samuel, uchodzący w jego oczach za przedstawiciela Kościoła wschodniego. Pop Dukljanin był niezwykle czuły na wszelkie krzywdy wyrządzane chrześcijańskiej ludności, zamieszkującej Dalmację⁶³, którą trak-

ministracione bizantina in Dalmazia, Venezia 1978, s. 191 n.; tenże, *Die Chronik...*, s. 441 - 442; N. Klaić, *Povijest Hrvata u ranom srednjem vijeku*, Zagreb 1971, s. 324 - 325; N. Klaić, I. Petricioli, *Zadar u srednjem vijeku do 1409*, Zadar 1976, s. 98. Antoljak (*Samuilovata država...*, s. 40, 143 - 144 i przyp. 394 i następne) wskazywał jeszcze dodatkowo na niepewne tzw. źródła splicie o rzekomych powiązaniach dynastycznych Chorwatów z Bułgarami i Samuelem. Związki te, w jego mniemaniu, mogły stanowić również jeden z motywów głębokiej wyprawy Samuela. Na innym jednak miejscu badacz ten wyraźnie zaznacza, że ani Split, ani Zadar nie mogły uznawać zwierzchnictwa Samuela (Antoljak, *Izvori...*, s. 67 - 68). Tymczasem, jak zostało to wykazane, tzw. źródła splicie (katalogi władców) pochodzą dopiero z XIII w. i zaliczyć je należy do falsyfikatów (por. ostatnio S. Gunjača, O „*Ispravama*” *Pinča i Plesa*, (w:) tegoż, *Ispravci i dopune starijoj hrvatskoj historiji*, II, Zagreb, 1973, s. 271 - 338).

⁶¹ Ze *Skylitzesa* (s. 342 - 343, w. 53 - 68) wiadomo, że już po przejściu Dyrrachionu w ręce Samuela, flotylla bizantyjska bez przeszkód penetrowała tutejsze wybrzeże. Stanowiło to niewątpliwie rezultat nie poniesienia przez nią żadnych strat w toku operacji wojennej i braku u Samuela sił morskich.

⁶² Antoljak (*Samuilovata država...*, s. 38) słusznie podkreśla, że trudności z opanowaniem Ulcinja mogły wynikać z braku po stronie Samuela flotylli wojennej, podobnie jak przedstawiało się to w toku wcześniejszej operacji pod Tesaloniką.

⁶³ Por. przykładowo rozdziały: III, VI, VII (o prześladowaniach przez Słowian chrześcijan w Dalmacji), XXV (związki z Lateranem). Zob. też K. Jireček, *Istoriya Srba*, I, Beograd 1978, s. 131; Banašević, o. c., s. 121 n. Pozostaje natomiast sprawą otwartą,

tował jako jedną całość, głównie zapewne z racji przewagi, zwłaszcza w miastach, ludności romańskiej, z jaką się identyfikował.

W całym tym rozszerzeniu wyprawy Siunela pod Zadar, a następnie we wzmiance o powrocie stamtąd jego oddziałów przez Bośnię i Raszkę do kraju, zauważyć można pewną niekonsekwencję wskazującą na jakby sztuczne przeniesienie skądś schematu trasy powrotnego marszu. Spod Zadaru każe on zawracać oddziałom Samuela do kraju, wymieniając przy tym — jako trasę przeprawy — Bośnię i Raszkę. Pomiął natomiast Chorwację, której obszar rozciągał się od okolic Zadaru ku granicom Bośni. Nie bardzo też wiadomo o zachowywaniu się wojsk Samuela na odcinku między Dubrownikiem a Zadarem. Znajdowały się tu przecież inne duże ośrodki bizantyjskie, jak choćby Split czy Trogir, o których latopis jednak milczy⁶⁴.

Skoro — jak wiemy z relacji latopisu — Samuel podporządkował sobie również Trawunię i Zahumlje, kresem jego wyprawy musiały być okolice Dubrownika, położonego na pograniczu tych dwóch księstw. Jego powrót zatem do kraju nastąpić musiał przez Trawunię i Duklję. Tymczasem — jak wspomniano — pop Dukljanin z wiadomych względów rozszerzył zasięg wypraw po rejony innej metropolii dalmatyńskiej, przenosząc jednocześnie sztucznie schemat „dwóch krajów”, leżących na drodze powrotu, na Bośnię i Raszkę. Na uwagę zasługuje w tym miejscu włoska redakcja latopisu (Orbini), która w jednym dość istotnym szczególe różni się od zachowanych rękopisów redakcji łacińskiej. Otóż latopis w redakcji łacińskiej wspomina o spaleniu Kotoru i następnie Dubrownika (*Decatarum autem atque Lausium civitates incendit*), Orbini natomiast, który korzystał z innej, nieznannej dziś redakcji łacińskiej, ma w tym miejscu odwrotną kolejność: *bruscio Lausio et Cattaro*⁶⁵.

czy można do tej grupy zaliczyć również łącznie przez *Latopis* (rozdz. XXVII) początków kościoła św. Piotra w Rasie w Rzymem. Takie stanowisko skłonny był zajmować Šišić (*Letopis*..., s. 446), uznając całą relację za wyraźnie tendencyjną i prokatolicką (podobnie Dj. Slijepcević, *Istorija srpske pravoslavne crkve*, I, Minhen 1962, s. 53). Istnieje bowiem — niezależnie od relacji *Latopisu* — szereg innych przesłanek mogących wskazywać na łacińską genezę kościoła i biskupstwa w Rasie, czym zamierzam się zająć w innym miejscu.

⁶⁴ Trudno bowiem zgodzić się z F. Šišićem (*Povijest Hrvata u vrijeme narodnih vladara*, I, Zagreb 1925, s. 468) aby również i te miasta zostały dotknięte najazdem Samuela. Barada (*Dalmatia Superior*..., s. 110), pominięcie w tekście *Latopisu* Chorwacji skłonny był zaś uważać za wynik współpracy Samuela z Chorwatami, na co jednak brak dowodów.

⁶⁵ *Letopis popa Dukljanina*, cap. XXXVI, s. 333 - 334 (równoległy tekst łac. i włoski). Piszący po włosku historyk dubrownicki Jakov Lukarević (1551 - 1615), właśnie spod Dubrownika każe zawracać oddziałom Samuela na wieść o wkroczeniu do Bułgarii wojsk bizantyjskich (G. P. Luccari, *Copioso ristretto degli Annali di Rausa libri quattro*, Venetia 1605, s. 9). Jest to jednak mało krytyczna, ujęta w sposób pragmatyczny, historia miasta i nie wiadomo też na jakich oparta źródłach. Znamienne, że w starszej historiografii właśnie w Dubrowniku widziano kres wyprawy (M. Savić, *Istorija bugarskog naroda do propasti države mu*, U Novom Sadu 1878, s. 57), zob. też wyżej przyp. 57.

Zakładając, że Orbini nie wymienił obu tych ośrodków w kolejności ich rangi, mogłoby to oznaczać, iż właśnie wycofujące się spod okolic Dubrownika oddziały Samuela dokonały zniszczeń w Kotorze.

V

Powróćmy jeszcze do sprawy Bośni i Raszki, dwóch krajów, o losach których w drugiej połowie X i początkach XI w. wiemy bardzo mało, które zaś dość powszechnie — w oparciu o wyżej wspomniany *passus* z Latopisu popa Dukljanina — traktuje się jako zdobyte i uzależnione przez Samuela, pomimo że źródło to mówi wyłącznie o przemarszu, a nie ich podporządkowaniu.

Sprawa Bośni i jej domniemanego przejścia pod panowanie Samuela jest — wobec braku źródeł — trudna do rozwikłania; różnie też traktowany jest cały ten problem w dotychczasowej historiografii⁶⁶. Jedynie więc rozwikłanie statusu Raszki może rzucić pewne światło na los Bośni. Zwolennicy uzależnienia Raszki od państwa Samuela posługują się dodatkowymi przesłankami, aby uwiarygodnić w ten sposób niejasny przekaz Latopisu popa Dukljanina. Chodzi tutaj o tzw. chrysobulle cesarza Bazylego II z lat 1019 i 1020, zatwierdzające zasięg terytorialny arcybiskupstwa ohrydzkiego. W pierwszej z nich zestawiono biskupstwa z doby Samuela, a w drugiej — z maja 1020 r. — gdzie pojawia się biskupstwo w Rasie, zarówno z czasów Samuela, jak jeszcze również z okresu wcześniejszego, tj. doby panowania w Bułgarii Piotra, czyli z lat 927 - 969⁶⁷. Oznaczałoby to, że Ras, ośrodek tradycyjnie związany z Raszka, stanowił jedno z ogniw systemu kościelnego Ohrydy, a tym samym cały ten obszar musiał być podporządkowany państwu Samuela. Cała sprawa wydaje się jednak znacznie bardziej złożona.

Historyczną wartość tych dokumentów poddał ostatnio w wątpliwość S. Antoljak. W jego mniemaniu są to kunsztowne falsyfikaty, wykonane w drugiej połowie XIII w. na polecenie cesarza Michała VIII Paleologa (1259 - 1282). Treść ich — zdaniem autora — jest wysoce problematyczna, nie mówiąc już o błędnych niejednokrotnie nazwach miejscowości wymienianych na obszarze niektórych biskupstw. Dopuszczając się jawnego fałszerstwa,

⁶⁶ Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum...*, s. 253 (nie wymienia przykładowo Bośni wśród krajów podbitych przez Samuela). Zakythinos, o. c., s. 227 (podobne stanowisko jak Ostrogorski). Niejasno ta sprawa przedstawia się w dziele *Istorijska Jugoslavije*, Beograd 1973, s. 38. Natomiast V. Čorović, *Historija Bosne*, Beograd 1940, s. 147 - 148 i ostatnio S. Ćirković, *Istorijska srednjovekovne bosanske države*, Beograd 1964, s. 41, włączają Bośnię w obręb państwa Samuela. Analogiczne jest też stanowisko historiografii macedońskiej (*Istorijska na Makedonskiot narod*, I, Skopje 1969, s. 122 - 123) oraz bułgarskiej (P. Koledarov, *Politička geografija na srednovekovnata b'lgarska d'ržava*, I, Sofija, 1979, s. 55; *Istorijska...*, II, s. 411).

⁶⁷ Zestawienie tekstów: J. Ivanov, o. c., s. 558. Spraw poruszanych przez nas nie dotyczy trzeci z dokumentów.

Michał VIII pragnął w ten sposób — jak sądzi S. Antoljak — unicestwić autokefaliczne Kościoły serbski i bułgarski i podporządkować je ponownie Ohrydzie⁶⁸. Stanowisko to, szerzej nie uargumentowane, może oczywiście nasuwać różnorakie wątpliwości, a tym samym pozostawiać przynależność polityczną i kościelną Rasu nadal otwartą. Przy przyjęciu wiarygodności tych dokumentów, problem byłby jednak dwójakiego rodzaju: 1) czy należałoby uznać, jak uczynił to już przed laty H. Gelzer, a ostatnio Jovanka Kalić, że Ras nie mógł wchodzić w skład biskupstw istniejących na obszarze państwa Samuela, skoro nie wymienia go pierwsza z chrysobulli Bazylego dotycząca właśnie okresu jego panowania⁶⁹; 2) czy też należałoby pójść tropem tej grupy badaczy, a wśród nich zaś ostatnio Vladislava Popovicia, stojących na stanowisku, że wymienienie Rasu w drugiej chrysobulli, odzwierciedlającej stosunki kościelne z czasów panowania Piotra, jak i Samuela, świadczy o późnym wejściu tego ośrodka w skład organizacji kościelnej istniejącej już na obszarze państwa Samuela, a tym samym również późnym opanowaniu przez Raszkę, gdzieś — jak sądzi Popović — właśnie po 998 r.⁷⁰. Lecz nawet i ten — raczej dość skrajnie sformułowany pogląd — nie dowodzi bynajmniej jeszcze opanowania Raszki przez Samuela, a co najwyżej samego Rasu i jego najbliższej okolicy. Ośrodek ten bowiem, identyfikowany powszechnie z ruinami u ujścia Szebeczewy (Šebečeva reka) do Raszki, koło dzisiejszego Nowego Pazaru — zajmował w państwie położenie przygraniczne. Biskupstwo w Rasie nigdy bowiem nie pokrywało się z obszarem państwa serbskiego, czy nawet Raszki⁷¹. Liczba zaś wymienionych w 1020 r. kleryków i parików, do jakich

⁶⁸ S. Antoljak, *Kritički osvrt na izvorite za Samoilovata država (do 1014)*, (w:) *Iljada godini od vostanieto na Komitopulite i sozdavanjeto na Samoilovata država*, Skopje 1971, s. 50 - 51; tenże, *Izvori...*, s. 68 - 69. Stanowisko to gotów jest również akceptować Zakythinós, o. c., s. 346 i przyp. 360.

⁶⁹ Zob. J. Kalić, *Crkvene prilike u srpskim zemljama do stvaranja arhiepiskopije 1219. godine*, (w:) *Medjunarodni naučni skup „Sava Nemanjić — sveti Sava”*, Beograd 1979, s. 30 - 32 gdzie też starsza lit.

⁷⁰ V. Popović, *Episkopska sedišta u Srbiji od IX do XI veka*, *Godišnjak grada Beograda*, 25, 1978, s. 35, 38; tenże, *Sirmijska episkopija...*, s. VIII - IX (w jęz. franc., s. III - IV). Zdaniem R. Ljubinkovicia (*Prilog proučavanju Samuilove autokefalne crkve*, *Starinar*, N. S., 19, 1968, s. 129) włączenie Raszki musiało najpóźniej nastąpić około 1018 r. Co do chrysobulli 1019 i 1020 r. to już wcześniej zwracano uwagę, że choć włączają one w granice arcybiskupstwa ohrydzkiego Ras, Srem, Prizren, a w północnej Albanii Oreg i Černik — to z drugiej jednak strony, brak tam Skadaru, Baru czy Kotoru, a więc wszystkich nowych zdobyczy Samuela (S. Novaković, *Les problèmes serbes*, *Archiv für slavische Philologie*, 34. 1913. s. 208). Stawia to pod znakiem zapytania zasadność łączenia nowej struktury organizacyjnej Kościoła w państwie Samuela z zasięgiem jego podbojów.

⁷¹ Por. S. M. Ćirković, *Pravoslavna crkva u srednjovekovnoj srpskoj državi*, (w:) *Srpska pravoslavna crkva, 1219 - 1969*, Beograd 1969, s. 37. Instruktywne zestawienie danych, świadczących o wielkości poszczególnych biskupstw, dał R. Novaković, *Gde se nalazila Srbija od VII do XII veka*, Beograd 1981, s. 105.

miało ono prawo, wskazuje na jego niewielki obszar. Ras, w charakterze grodu granicznego, na wschodnich rubieżach Raszki, w odniesieniu do wydarzeń z drugiej połowy IX w. wymienia Konstantyn Porfirogeneta⁷². W podobnym kontekście jawi się on u Jana Kinnamosa, który wspominając o wybuchu (około 1127 - 1129 r.) antybizantyjskiego powstania w Serbii, nadmienia przy tym o zniszczeniu przez Serbów bizantyjskiej wówczas twierdzy Ras⁷³. Ośrodek ten więc tylko przejściowo, w końcu XI i samych początkach XII w. — za czasów wielkiego żupana Raszki Wukana — stał się jednym z wewnętrznych bastionów kraju⁷⁴. Ewentualne zatem opanowanie przez Samuela Rasu, ośrodka, który z tradycją serbską (Raszki) związał się znacznie później, nie może być traktowane jako równoznaczne z podporządkowaniem całej Raszki. Odpada w ten sposób ostatni argument na rzecz uzależnienia Raszki przez Samuela. Jeśli uwzględnimy teraz dodatkowo podniesiony już wcześniej fakt zachowania neutralności przez Srem w dobie Samuela, czy wręcz nawet próbę stworzenia tu niezależnego ośrodka politycznego, a ponadto istnienie śladów jakiegoś odrębnego ośrodka politycznego nad Dolną Morawą, o którego istnieniu w połowie X w. wspomina Konstantyn Porfirogeneta⁷⁵, stanie się jasne, że dzięki daleko idącemu rozbiciu politycznemu środkowo-zachodnich sąsiadów państwa Samuela, nie stanowiły one żadnego dlań zagrożenia. Tym samym również wątpliwe, aby Samuel mając do czynienia z całą potęgą Bizancjum, starał się o ich uzależnienie, skoro wystarczała mu ich neutralność.

VI

S. Antoljak, autor wspomnianej już uprzednio monografii o państwie Samuela, wyraził przypuszczenie, że w planach Samuela leżało podporządkowanie całego Półwyspu Bałkańskiego i stworzenie w ten sposób jednego

⁷² Jak wynika z tej relacji, władca bułgarski Borys (852 - 889) po zawarciu pokoju z Serbami, miał zostać odprowadzony przez nich: τὸν συνόρων, ἕως τῆς 'Ράσης (*Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, cęp. 32..., s. 154, w. 53). Kwestia czy chodziło tu o okręg tej nazwy, czy o miejscowość (zob. J. Kalić, *Naziv „Raška” u staroj srpskoj istoriji (IX - XII vek)*, Zbornik Filozofskoga fakulteta, XIV, 1, Beograd 1979. (Spomenica Franje Barišića, s. 81 - 82) nie ma dla naszych rozważań istotnego znaczenia.

⁷³ *Viz. Izv.*, IV, s. 14 - 15. Zob. też R. Novaković, *O granicama Srbije i srpske države u X veku*, Zbornik Filozofskog fakulteta, VIII, Beograd 1964, s. 162 n.; tenże, *Gdje se nalazila Srbija...*, s. 53 n.

⁷⁴ J. Leśny, *Vukan, wielki żupan Raszki*, (w:) SSS, VI, s. 638 (tu również źródła i literatura), szerzej zaś F. Rački, *Borba...*, s. 242 n.

⁷⁵ *Constantini Porphyrogeniti imperatoris De Cerimoniis aulae Byzantinae*, Lib. II, cap. 48, rec. I. I. Reiskii, Bonnae, I, 1829, s. 691, w. 11. Por. też *Magnae Moraviae fontes historici*, III, Brno 1969, s. 402 oraz komentarz na s. 403 przyp. 7. Jest jednak sprawą dyskusyjną, czy chodziło tu o znanego z późniejszej „Legendy Sołuńskiej” wielkiego księcia Desimira morawskiego (tamże, II, Brno 1967, s. 305).

wielkiego państwa południowosłowiańskiego⁷⁶. Pogląd ten jednak idzie zbyt daleko. Wyprawa Samuela na zachodnie posiadłości bizantyjskie oraz Duklję i Trawunię zdradza wyraźne znamiona ekspedycji przewencyjnej, nie wynikającej wcale z bezpośredniego dlań stąd zagrożenia. Wskazuje na to w pośpiechu realizowana polityka dynastyczna. Poprzez pospiesznie zawierane małżeństwa swych córek z Aszotem i Włodzimierzem Samuel pragnął — wobec coraz bardziej zarysowującej się przewagi Bizancjum na kontynencie europejskim — zabezpieczyć przede wszystkim jądro swego państwa. Stąd następnie powierzanie zięciom, w których pragnął on zapewne widzieć współrealizatorów swego przedsięwzięcia, kluczowych ośrodków rubieżnych: Dobromirowi w Beroias (Ber), Aszotowi w Dyrrachion, a Włodzimierzowi w Duklji⁷⁷. W dwóch ostatnich przy padkach pośpiech w zawarciu małżeństw był wyjątkowy. Od momentu dostania się Aszota w ręce Samuela pod Tesaloniką do ślubu z Mirosławą i powierzenia mu następnie funkcji zarządcy Dyrrachionu, upłynęło niewiele ponad rok⁷⁸. Jeśli z kolei stanąć na powszechnie dziś akceptowanym stanowisku, że pop Dukljanin pomylił okoliczności zawarcia małżeństwa przez Włodzimierza z Kosarą-Teodorą i — jak wskazuje na to bardziej wiarygodna relacja Skylitzesa — cały ten epicki wątek swego dzieła zaczerpnął z tradycji o Aszocie i Mirosławie (tj. poznanie się obojga w Prespie, gdzie w więzieniu przebywał Aszot)⁷⁹, to jest wielce prawdopodobne, że sojusz z Włodzimierzem doszedł do skutku w jeszcze szybszym czasie, zapewne natychmiast po zbrojnym pokonaniu Duklji.

Skylitzes wyraźnie sugeruje, jakoby wydana za Aszota córka Samuela Mirosława, która wraz z mężem została wyekspediowana do Dyrrachium, miała rzekomo stanowić rodzaj gwarancji pełnej uległości zięcia Samuela⁸⁰. Mógł Samuel żywić podejrzenie, że ten syn bizantyjskiego możnowładcy Georgiosa Taronitesa, pełniącego funkcję duksa Tesaloniki, może w każdej chwili dokonać zdrady. Podobnej sytuacji, chociaż pop Dukljanin o tym nie wspomina, należy domyślać się, jeśli chodzi o pospiesznie zawarte małżeństwo Włodzimierza z Kosarą-Teodorą. Efekty tej polityki Samuela okazały się w sumie mierne. Aszot Taronites zdradził Samuela przy pierwszej okazji, jaka mu się nadarzyła, a Włodzimierz pozostał wierny do końca Bazylemu II,

⁷⁶ Antoljak, *Samuilovata država...*, s. 40.

⁷⁷ Dobromir, zięć Samuela, pełnił funkcję zarządcy Beroias od około 989 r. do 1001 (*Skylitzes*, s. 344, w. 90 - 93; *Viz. Izv.*, III, s. 97, 129, 248). Miejscowość ta znajdowała się przy szlaku biegnącym z Prespy do Tesaloniki.

⁷⁸ *Skylitzes*, s. 342 - 343, w. 53 - 68; *Viz. Izv.*, III, s. 91, gdzie obszerny komentarz.

⁷⁹ *Letopis popa Dukljanina*, cap. XXXVI..., s. 334 - 336; *Skylitzes*, s. 342 - 343, w. 53 - 68; *Viz. Izv.*, III, s. 91. Zob. również J. Ferluga, *Drač i dračka oblast...*, s. 121 - 122; tenże, *John Skylitzes and Michael of Devol*, Zbornik radova Vizantološkog instituta, 10, 1967, s. 166 - 168; Banašević, o. c., s. 159 n.

⁸⁰ *Skylitzes*, s. 342, w. 56 - 60.

prowadząc w stosunku do następców Samuela własną probizantyjską politykę⁸¹. Znajdujące się u Skylitza wysokie uznanie tej polityki, w zestawieniu z tym, co pisze pop Dukljanin, każe przypuszczać wręcz, że w Konstantynopolu zamierzano posłużyć się Włodzimierzem jako uległym kontrkandydatem Jan Władysława do tronu (po śmierci prawowitego następcy Samuela, jego syna Gabriela Radomira). Ukryte starannie w zachowanych rękopisach redakcji łacińskiej latopisu przyczyny śmierci Włodzimierza — zapewne jako niegodne świątobliwego bohatera, przedstawianego dotąd w pełnej glorii — jawią się w redakcji włoskiej Orbiniego bardzo wyraźnie. Znajdujemy tam bowiem stwierdzenie, jakoby następcą Samuela — Jan Władysław — „orientował się, że nie utrzyma władzy dopóki pozostaje przy życiu Włodzimierz, szwagier Gabriela Radomira”⁸². Włodzimierz bowiem, jako związany poprzez swą żonę, a córkę Samuela i siostrę poprzedniego władcy Gabriela-Radomira, stawał się równorzędnym rywalem Jana Władysława do tronu. Był on tą osobą, pozostającą chwilowo na uboczu wydarzeń, która w każdej chwili mogła z poparciem Bizancjum zostać wprowadzona na tron po wyeliminowaniu Jana Władysława. Zamordowanie Włodzimierza przez Jana Władysława stanowiło logiczny ciąg wydarzeń, następujących po sobie po śmierci Samuela, jakim było wyzbywanie się najpoważniejszych kontrkandydatów Jana Władysława do tronu (ich listę otwierają Gabriel Radomir oraz oślepiiony około 1015 r. najstarszy z jego synów)⁸³. Kontrolowane przez

⁸¹ O zdradzie Aszota — tamże (*Viz. Izv.*, III, s. 91 - 94 — komentarz). Nie da się jednakowoż utrzymać poglądu (por. *Viz. Izv.*, III, s. 156 przyp. 244) jakoby nie wymienienie imiennie przez *Latopis* Duklji i Trawunii wśród krajów podbitych przez Bazylego II po 1018 r., miało świadczyć o specjalnym ich potraktowaniu — jako oddanych wcześniej sojuszników Imperium. W *Latopisie* bowiem wyraźnie mówi się o podbiciu nadmorskich krajów, a zatem niewątpliwie zarówno Duklji, jak i Trawunii (*Basilius... abtinui totam Bulgariam, Rassam et Bosnam totamque Dalmatiam omnesque maritimas regiones usque in finibus inferioris Dalmatia*. — *Letopis popa Dukljanina*, cap. XXXVIII..., s. 344). Podbój ten potwierdza później Jan Zonaras (*Viz. Izv.*, III, s. 254) nadmieniając o pojawieniu się Wojsława wśród podporządkowanych Bizancjum — jak pisze — plemion Tryballów i Serbów.

⁸² „Ma vedendo, che non poteva mai securamente possedere il suo Regno, mentre viveva Vladimiro, cognato di Radomir...”, (*Letopis popa Dukljanina*, cap. XXXVI..., s. 336. Zob. też N. Banašević, *Letopis popa Dukljanina*..., s. 140.)

⁸³ *Skylitzes*, s. 359, w. 23 - 25. Polityczny charakter tego czynu podkreślał już Venedikov (*P'rvijat brak*..., s. 146). Ślusnie uważa on oślepionego syna Gabriela Radomira za najpoważniejszego z kontrkandydatów Jana Władysława do tronu. Ślady odległego echa tych rozgrywek o władzę po śmierci Samuela znajdujemy w *Historii Armenii* Arystakesa Lastiwercy z XI w., gdzie mowa jest o rywalizacji „synów Samuela” o tron po śmierci ojca, w której to walce mieli się oni zdać na łaskę cesarza (P. Petrov, V. Gjuzelew; *Hristomatija po istorija na B'lgarija*. I, Sofija 1978, s. 275), por. też G. G. Litavrin, *Armijanskij avtor XI stoletija o Bolgarii i Bolgarah* (w:) Slavjane i Rossija, Moskva 1973, s. 29.

Bizancjum wszystkie te posunięcia miały na celu dalsze osłabienie władzy centralnej, aby w ten sposób przyspieszyć upadek stw orzonego przez Samuela państwa.

VII

Wzorem — czy to władców bułgarskich sprzed 971 r., czy też samego Bizancjum — przywiązujących do swej zachodniobałkańskiej polityki dużą wagę, Samuel — jak się wydaje — nie posiadał w stosunku do zachodnich sąsiadów jasno określonych celów i zamierzeń politycznych. Przynajmniej tendencje takie w krótkich i epizodycznych dziejach tego państwa nie zdołały się ujawnić. Miał on zresztą do czynienia ze stosunkowo niewielkimi państwami słowiańskimi i węgierskimi, które bezpośrednio nie zagrażały jego dążeniom i ambicjom. Bizancjum zaś większości z nich nie potrafiło wcześniej — poza Duklją — związać na tyle z własnym systemem politycznym, aby teraz mogły one aktywnie występować w interesie zagrożonego imperium.

W postępowaniu Samuela dominowały zatem jedynie doraźne cele. Jednak zarówno one, jak i nawet próby prowadzenia bardziej dalekosiężnej polityki w stosunku do Duklji, nie spełniły swego zadania. Samuel, który w sumie okazał się zdolniejszym dowódcą wojskowym niż dyplomata, nie potrafił wykorzystać zakorzenionej wrogości do Bizancjum swych zachodnich sąsiadów (zwłaszcza wśród Serbów), aby uzyskać w nich oddanych sobie sojuszników.

Polska Akademia Nauk (Poznań).

DER STAAT SAMUELS UND SEINE WESTLICHEN NACHBARN

Zusammenfassung

In den bisherigen Einschätzungen der politischen Beziehungen zwischen dem Staat Samuels und seinen westlichen Nachbarn (ungarische Staaten, Diokleia, Trawunien, Kroatien, Bosnien und Rascien) war die Auffassung vorherrschend (z. B. S. Anatoljak, 1969), dieser Herrscher wäre bestrebt gewesen, sich die ganze Balkanhalbinsel zu unterordnen und einen großen Staat der Südslawen zu errichten. Eine derartige Haltung findet jedoch keine Bestätigung in den Quellen, die eindeutig auf den beschränkten Umfang der militärischen Expansion Samuels in die nördliche und südliche Richtung hinweisen.

Die Beziehungen zwischen Samuel und den Ungarn lassen sich praktisch auf die unbedeutende Ehe zurückführen, die zwischen seinem Sohn Gabriel Radomir vor dem Niedergang Larissas ca. 985 - 986 und der anonymen Tochter des „ungarischen Königs“ geschlossen wurde. Michael von Devol (Diabolis), der darüber berichtet, ist jedoch ein Produkt des 12. Jh., als der königliche Titel unter den ungarischen Herrschern einen Platz hatte und der Staat dem Chronisten ausschließlich als ein vereinigtes Land in den Grenzen, die Stephan I. erkämpft hatte, bekannt war. Gegen Ende des 10. Jh. existierten

in diesem Gebiet vier beinahe ebenbürtige Staaten, die eine eigene Politik führten und getrennte Dynastien hatten. Somit konnte die Frau von Gabriel Radomir aus jedem dieser Zentren stammen. Die zweite Episode in diesen Beziehungen steht mit dem Zug des Königs Stephan I. und der byzantinischen Truppen gegen ein Zentrum von Samuel, das in den Quellen als „Cesarie“ bezeichnet wird, im Zusammenhang. Aus den ungarischen Berichten geht hervor, daß ein solcher Zug bald nach der Krönung Stephan I. (Ende des Jahres 1000 bzw. Beginn des Jahres 1001) zustande kam. Der Autor weist somit die Haltung von Gy. Györffy zurück, der die Auffassung vertrat, daß es sich hier um den Zug von 1018 nach Ochrids handelte. Er ist dagegen geneigt, diesen Zug mit der byzantinischen Expedition nach Widin zu verbinden, die mit der Eroberung (zwischen dem 1.11.1001 und 31.8.1002) dieses wichtigen Zentrums im Staat Samuels beendet wurde.

Ein weiteres wichtiges Problem bildet der Status von Sirmium von der Wende des 10. und 11. Jh. Dieses am weitesten nach Westen vorgeschobene bulgarische Grenzland macht in der Zeit Samuels den Eindruck, als ob es eine selbständige politische Einheit gewesen wäre. Der Autor ist bemüht zu beweisen, daß der heimische Herrscher, endgültig gegen 1018 besiegt, eine unabhängige Politik geführt hatte. Ihre ersten Anzeichen kamen bereits im Augenblick des Niederganges des bulgarischen Staates in der zweiten Hälfte des 10. Jh. zum Vorschein, als 973 zwei Vertreter der Bulgaren an einer Versammlung in Quedlinburg teilgenommen hatten. Im Einklang mit der schon früher vorgebrachten Suggestion (V. Popović, 1978) sollte man in ihnen eben die Vertreter von Sirmium sehen.

Seine herrschsüchtigen Pläne hatte Samuel nach 996/997 nur im Verhältnis zu Diokleia sowie Trawunien und Zahumlien, die sich in den Händen einer und dergleichen Dynastie befanden, enthüllt. Der Autor versucht im weiteren nachzuweisen, daß der im Latopis des Priesters von Diokleia genannte Zug Samuels nach Zadar und der Rückzug seiner Truppen über Bosnien und Rascien (was im allgemeinen als Unterwerfung dieser Gebiete gedeutet wird) nur eine Erfindung sind. Der Priester von Diokleia wollte als Katholiker, der 100 Jahre nach der Kirchenspaltung schreibt, auf diese Weise die Schäden übermäßig vergrößern, die der dalmatischen Bevölkerung durch den Vertreter der östlichen Kirche (Samuel war als solcher angesehen worden) zugefügt worden waren. Es ist auch schwierig, Ziele zu verfolgen, die Samuel nach seinem Zug nach Zadar erreichen wollte. Seine Truppen hatten lediglich eine Landesarmee gebildet; somit war es schwierig, die dalmatischen Zentren nicht nur zu erobern, sondern sie auch zu halten. Der Autor ist geneigt, den Endpunkt des Zuges von Samuel in der Gegend von Dubrovnik anzusiedeln. Die gesamte Konstruktion dieses Teiles der Überlieferung des Priesters von Diokleia weist auch darauf hin, daß sowohl Rascien als auch Bosnien nicht nur das Ziel des Überfalls von Samuel gewesen waren, indem sie sich außerhalb der Grenzen seines Staates entwickelt hatten; ihre Namen tauchten jedoch in dieser Überlieferung — aus bekannten Gründen — statt von zwei anderen Ländern: Zahumlien und Trawunien auf, durch die der Rückzug der Armeen von Samuel erfolgt haben mußte.

Der Autor vertritt die Auffassung, daß Samuel keine eindeutig bestimmten politischen Absichten im Verhältnis zu seinen westlichen Nachbarn gehabt hatte. Es handelte sich lediglich um gewisse zeitweilige Ziele, die er jedoch sogar im Verhältnis zu Diokleia in vollem Umfang nicht verwirklichen konnte.